

Dr Radosław Pastuszko
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Zarzut braku staranności zawodowej notariusza jako podstawa deliktu dyscyplinarnego notariusza

Przedmiotem przedstawionych rozważań są wybrane zagadnienia braku właściwej staranności notariusza jako podstawy odpowiedzialności z tytułu przewinienia zawodowego.

Przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej notariusza określone zostały w art. 50 pr. o not.¹ Na podstawie tego przepisu notariusz odpowiada dyscyplinarnie za przewinienie zawodowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawnych, uchybienie powadze lub godności zawodu oraz za niedopełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia.

Za przewinienia zawodowe uważać należy zachowania odnoszące się do merytorycznej płaszczyzny wykonywania zawodu. Należy przez nie rozumieć naruszenie obowiązków, jakie na notariusza nakładają przepisy prawa, a zwłaszcza prawo o notariacie².

Obowiązek staranności zawodowej notariusza (jako obowiązek staranności o szczególnym charakterze) został przewidziany w art. 80 § 2 i 3 pr. o not. Zgodnie art. 80 § 2 pr. o not., przy dokonywaniu czynności

¹ Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, tekst jedn.: Dz.U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm.

² Por. w szczególności: A. Kosińska, *Odpowiedzialność dyscyplinarna notariuszy i przebieg postępowania dyscyplinarnego*, Rejent 1993, nr 2, s. 56 i nast.; B. Tymiecki, J. Florkowski, *Prawo o notariacie z komentarzem*, Warszawa 1993, s. 53; R. Sztuk, *Odpowiedzialność dyscyplinarna notariuszy*, Rejent 2005, nr 4, s. 147-159; Cz. W. Sałagierski, *Postępowanie dyscyplinarne wobec notariuszy de lege lata i de lege ferenda*, Rejent 2006, nr 5, s. 122-134.

notarialnych notariusz jest obowiązany czuwać nad należyтым zabezpieczeniem praw i słuszných interesów stron oraz innych osób, dla których czynność ta może powodować skutki prawne. Według § 3 art. 80 notariusz jest obowiązany udzielać stronom niezbędnych wyjaśnień dotyczących dokonywanej czynności notarialnej.

Kryterium staranności zawodowej stanowi również przesłankę odpowiedzialności cywilnej notariusza określoną w 49 pr. o not., według którego notariusz ponosi odpowiedzialność cywilną za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu czynności notarialnych – z uwzględnieniem szczególnej staranności, do jakiej jest obowiązany.

W świetle przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej określonych w art. 50 wskazanie na kryterium staranności zawodowej może budzić *prima facie* pewne wątpliwości. Wydaje się jednak, że nic nie stoi na przeszkodzie przyjęciu, że delikty dyscyplinarne oznaczają zachowania z zakresu merytorycznych wymogów wykonywania zawodu notariusza. W związku z tym należy je rozumieć jako naruszenie obowiązków rangi ustawowej, w szczególności określonych w rozdziale 3 działu I pr. o not., oraz obowiązków związanych z dokonywanymi czynnościami notarialnymi (określonymi w dziale II pr. o not.)³.

Obowiązek staranności, jako jeden z podstawowych obowiązków o charakterze zawodowym, może w istocie rzeczy stanowić podstawę dla poniesienia przez notariusza odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Określenie odpowiednich kryteriów oraz granic staranności zawodowej jest utrudnione w perspektywie braku jednoznacznego wyznaczenia sytuacji prawnej stanowiska notariusza, co bezpośrednio wpływa na zakres obowiązków zawodowych⁴. Pozostaje więc dokonać próby wskazania na zasadnicze elementy, które wyznaczają zakres staranności, w sytuacji braku jednoznacznego określenia statusu notariusza, co powoduje z założenia pewną fragmentaryczność przeprowadzanej analizy.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na zakres staranności w zakresie oceny dokumentów, przedkładanych celem dokonania czyn-

³ Tak D. Celiński, *Odpowiedzialność dyscyplinarna notariusza*, Rejent 2004, nr 6, s. 31 i nast.

⁴ A. Oleszko, *Prawo o notariacie. Część ustrojowa*, Kluczbork-Lublin 2009, s. 239 i cytowana tam literatura.

ności notarialnej (w szczególności sporządzenia aktu notarialnego obejmującego umowę przenoszącą własność nieruchomości).

Nie można się zgodzić z wyrażonym w orzecznictwie poglądem, iż notariusz powinien „wykazać maksymalną staranność w sprawdzeniu przedłożonych dokumentów”⁵. Wystarczającym uzasadnieniem dla wskazanego stanowiska ma być okoliczność, że sporządzony przez notariusza dokument stanowi dowód tego, co w nim urzędowo zaświadczone⁶.

Stwierdzenie o konieczności zachowania odpowiedniego poziomu staranności w odniesieniu do sprawdzenia przedłożonych dokumentów nie jest jednoznaczne z przypisaniem notariuszowi „uniwersalnej” odpowiedzialności za ich autentyczność.

Ocena szczególnej staranności powinna być odniesiona do przeciętnej zawodowej staranności notariusza, gdyż według takiej miary notariusz zobowiązany jest do dokonywania oceny, czy przedstawiony mu dokument może stanowić podstawę czynności notarialnej. W obrocie prawnym występują przypadki uznania za dowód dokumentów przerobionych czy podrobionych. Niejednokrotnie autentyczność sfalszowanego dokumentu nie wywołuje żadnych wątpliwości. Notariusz, nawet jeżeli dysponowałby odpowiednimi (co jest mało prawdopodobne) możliwościami technicznymi, pozwalającymi na dokonanie „ekspertyzy”, czy przedstawiony dokument jest autentyczny, nie ma podstawy do poddawania tej autentyczności w wątpliwość⁷. Innymi słowy, nieporozumieniem jest oczekiwanie od notariusza specjalistycznej wiedzy w zakresie dokonania „ekspertyzy” dokumentu.

Pozytywnie należy odnieść się do stanowiska, zgodnie z którym, jeżeli notariusz nie ustrzegł się oszusta i sporządził akt notarialny na podstawie sfalszowanego dokumentu, nie oznacza to automatycznie, że nie docho-

⁵ Z uzasadnienia wyroku WSA w Warszawie z dnia 23 września 2004 r., III SA 1551/03 (Lex nr 162426).

⁶ Z uzasadnienia wyroku WSA w Warszawie z dnia 23 września 2004 r., III SA 1551/03 (Lex nr 162426). Warto jednak podkreślić, że wskazaną moc dowodową należy odnieść do oświadczeń woli stron, z pewnością zaś nie obejmuje ona okoliczności wyrażonych w oświadczeniach wiedzy.

⁷ Z uzasadnienia postanowienia SN z dnia 5 grudnia 2002 r., II KK 153/02 (LEX nr 56920).

wał należytej staranności⁸. Można jednocześnie przyjąć, że notariusz nie zachowuje należytej staranności przy weryfikacji autentyczności dokumentów przedłożonych przez oszusta (nawet w sytuacji, gdy niedbalstwa przy ustalaniu tożsamości nieuczciwego kontrahenta dopuścił się pośrednik w obrocie nieruchomościami)⁹, jeżeli „wady” dokumentu były wystarczająco łatwe do odkrycia w świetle wiedzy i doświadczenia zawodowego notariusza – czyli przeciętnego poziomu staranności zawodowej, wymaganej w stosunkach danego rodzaju.

Przykładem uchybień może być sytuacja, w której notariusz sporządził akt notarialny na podstawie sfałszowanego pełnomocnictwa, którego treść i elementy formalne powinny wzbudzić wątpliwości osoby dysponującej odpowiednim wykształceniem prawniczym – bez szczególnego, „specjalistycznego” badania. Taki zarzut dotyczy przede wszystkim pieczęci, faktycznie jednolitej co do formy i rozmiarów dla wszystkich notariuszy. Z racji posługiwania się takimi pieczęciami każdy notariusz ma możliwości weryfikacji dokumentu opatrzonego pieczęcią notarialną, sporządzonego w innej kancelarii. Tymczasem pieczęć, jaką opatrzone sfałszowany dokument, różniła się wyraźnie od pieczęci, którymi posługują się notariusze (w zakresie wielkości czcionki oraz braku symetrii w słowie „notariusz”, zamieszczonym na obwodzie pieczęci). Mając na uwadze te cechy podrobionej pieczęci należy uznać, iż notariusz przy zachowaniu właściwej dla jego funkcji staranności, powinien był dostrzec wadę przedłożonego mu dokumentu. Pełnomocnictwo, którym posłużyła się strona w omawianej sytuacji, miało również inne wady, które wprawdzie nie wiązały się z treścią oświadczenia mocodawcy, ale powinny być dla notariusza dodatkowym sygnałem do podjęcia bardziej wnikliwej weryfikacji dokumentu. Dotyczyło to przytoczenia niewłaściwych przepisów regulujących opłaty skarbowe i notarialne oraz z napisem na pieczęci mającym potwierdzić wydanie „wypisu” aktu notarialnego¹⁰.

⁸ Zob. uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 22 marca 1935 r., IC 2123/34 (OSN(C) 1935, nr 10, poz. 399).

⁹ Por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2002 r., IACa 1317/2001 (Rejent 2003, nr 4, s. 129).

¹⁰ Wyrok SA w Warszawie z dnia 17 grudnia 1998 r., IACa 697/98 (OSA 1999, nr 10, poz. 46).

Pominięcie przez notariusza wskazanych okoliczności oznacza niedochowanie szczególnej staranności, do jakiej jest zobowiązany przy wykonywaniu czynności notarialnych. Ten rodzaj staranności zawodowej, popartej odpowiednim wykształceniem, fachowym przygotowaniem, odnosi się również do analizy dokumentów, stanowiących formalną podstawę dla dokonywanej czynności notarialnej. Analiza nie może zawężyć się tylko do treści dokumentów, ale obejmuje ona także ich autentyczność od strony formalnej. Dlatego nie można podzielić stanowiska pozwanego, że wystarczy skoncentrowanie się na merytorycznej treści dokumentów. Skoro ustawa wymaga formy aktu notarialnego dla oświadczenia woli o udzieleniu pełnomocnictwa do przeniesienia własności nieruchomości (art. 99 § 1 k.c.), to w ramach staranności zawodowej notariusza „wykorzystującego” to oświadczenie woli mieści się zbadanie zachowania tej szczególnej formy. Także i w tym zakresie obowiązuje miernik zawodowej staranności analizy, którego oczywiście nie można utożsamiać w każdym przypadku z bezwzględną autentycznością przedstawionego dokumentu¹¹.

Notariusz nie może ponosić odpowiedzialności np. za fałszywą treść listy współników i nie ma obowiązku (ani prawa) prowadzenia jakiegokolwiek „dochodzenia”, czy wskazani na tej liście współnicy rzeczywiście nimi są. Obowiązkiem notariusza jest wykazanie zawodowej staranności, aby sporządzony akt notarialny odpowiadał woli stron. W miarę potrzeby sprawdzić to należy na podstawie przedłożonych dokumentów¹².

Bez wątpienia w zakresie właściwej staranności zawodowej notariusza mieści się również właściwa „ocena” treści księgi wieczystej nieruchomości, która ma być przedmiotem czynności prawnej dokonywanej w formie aktu notarialnego. Jeżeli notariusz przeoczy, badając księgę wieczystą, wpisy bądź wzmianki o wnioskach i zapewni stroną czynności o stanie rzeczy niezgodnym z treściami wpisów do księgi wieczystej bądź ze złożonymi wnioskami, to nie zachowuje on należytej staranności¹³.

¹¹ Por. uzasadnienie cyt. wyżej wyroku.

¹² Wyrok SN z dnia 20 stycznia 2004 r., II CK 357/2002 (Monitor Prawniczy 2004, nr 5, s. 202).

¹³ Wyrok SN z dnia 17 maja 2002 r., I CKN 1157/2000 (Lex Polonica nr 385100); por. orzeczenie SNC III 577/36 (Przegląd Notarialny 1937, nr 17-18, s. 140) oraz wyrok SN z dnia 7 listopada 1997 r. II CKN 420/97 (OSNC 1998, nr 5, poz. 76).

Notariusz jest uprawniony (jak każdy) nie tylko do przeglądania ksiąg wieczystych, ale także do zapoznania się z aktami ksiąg wieczystych (§ 1 ust. 1 i 2 rozporządzenia z dnia 18 marca 1992 r.)¹⁴.

Należy mieć na względzie staranność ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju, istotną w konkretnych okolicznościach danej sprawy. Sprawdzenie treści księgi wieczystej nabywanej nieruchomości jest czynnością elementarną. Brak ustawowego obowiązku sprawdzania przez notariusza wpisu lub wzmianki o wpisie w księdze wieczystej nie oznacza, że zaniechanie takiego sprawdzenia pozostaje bez wpływu na ocenę zachowania przez niego należytej staranności.

Tytułem przykładu można wskazać na sytuację, w której w treści księgi wieczystej była zawarta wzmianka o przyjęciu wniosku o wpis hipoteki przymusowej. Okoliczność ta została całkowicie pominięta przez notariusza przy sporządzaniu aktu notarialnego obejmującego umowę sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. Po zawarciu umowy sprzedaży sąd wieczystoksięgowy oddalił wniosek o wpis hipoteki. Wierzyciel sprzedającego (wnioskodawca wpisu hipoteki przymusowej), w sytuacji pozbawienia go możliwości zaspokojenia z powodu niewypłacalności dłużnika, wniósł o uznanie umowy sprzedaży za bezskuteczną w stosunku do niego, jako dokonanej ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela na podstawie art. 527 k.c.

Wskazana okoliczność (wzmianka) nie stanowiła oczywiście przeszkody do sporządzenia aktu notarialnego, bezsprzecznie jednak obowiązek staranności zawodowej notariusza obejmował w tym wypadku przedstawienie nabywcom nieruchomości potencjalnych konsekwencji¹⁵.

Podobnie należy ocenić sytuację, w której notariusz podczas sporządzania aktu notarialnego dotyczącego podziału majątku udzielił stronom informacji, że dla skutecznego przejęcia długu jednej ze stron (art. 519 k.c.) nie jest konieczna zgoda wierzycieli¹⁶.

Notariusz w ramach zawodowego charakteru dokonywanych czynności urzędowych obowiązany jest do poznania rzeczywistej woli stron. Powinien również uzyskać wiedzę na temat okoliczności faktycznych.

¹⁴ Wyrok SN z dnia 17 maja 2002 r., I CKN 1157/00 (LEX nr 55249).

¹⁵ Por. odmienne stanowisko SN wyrażone w wyroku z dnia 17 września 2003 r., II CK 10/02 (LEX nr 82277).

¹⁶ Wyrok SN z dnia 16 marca 2006 r., V KK 85/2006 (OSP 2007, nr 3, poz. 33).

Niewątpliwie właściwa ocena danego stanu faktycznego pozwala przyjąć, że został zrealizowany obowiązek staranności zawodowej¹⁷. Należy zadać jednak pytanie o spełnienie obowiązku właściwej staranności w sytuacji, gdy notariusz dokonuje niewłaściwej oceny woli stron.

Przedmiotem dyskusji może być teza o „bezwzględnym obowiązku notariusza do stwierdzenia rzeczywistej woli stron” czy też „rozpoznania oczekiwań stron umowy”^{18,19}. Obowiązek wynikający z art. 80 § 2 oraz 3 pr. o not. (zabezpieczenia praw i słusznym interesów oraz udzielenia stronom niezbędnych wyjaśnień) nie może oznaczać przyjęcia, że koniecznym elementem staranności notariusza jest „bezwzględne odkrycie” w każdym wypadku „oczekiwań stron”.

Podmiot składający przed notariuszem oświadczenie woli czy wiedzy (dokumentowane następnie w czynności notarialnej) nie może być wszak traktowany jako osoba składająca zeznanie czy też osoba, która składa oświadczenie niejako w miejsce urzędowego potwierdzenia okoliczności faktycznych bądź prawnych w drodze zaświadczenia właściwego organu administracyjnego²⁰.

Niedopuszczalne jest przyjęcie, że w sytuacji, w której strona czynności prawnej składa nieprawdziwe oświadczenia (udokumentowane w akcie notarialnym) następuje wyłudzenie poświadczenia nieprawdy przez funkcjonariusza publicznego. Jeszcze dalej idącym nieporozumieniem jest przyjęcie, że do takiego stanu rzeczy nie powinien dopuścić notariusz²¹.

Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby choćby do konieczności przypisania notariuszowi zaniechań w zakresie staranności zawodowej w każdej sytuacji wystąpienia pozornie oświadczenia (oświadczeń) woli (art. 83 § 1 k.c.). Koncepcja taka byłaby irracjonalna. Ocena zamiarów oraz motywacji stron, niewątpliwie istotna w perspektywie omawianych

¹⁷ A. Oleszko, *Prawo...*, s. 240.

¹⁸ Zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 12 czerwca 2002 r., III CKN 694/2000 (OSNC 2003, nr 9, poz. 124).

¹⁹ Wyrok SN z dnia 12 czerwca 2002 r., III CKN 694/2000 (OSNC 2003, nr 9, poz. 124); por. głosę do cyt. orzeczenia M. Kolańskiego (Przegląd Sądowy 2004, nr 2, s. 144).

²⁰ A. Oleszko, *Prawo...*, s. 242 i cyt. tam orzeczenie SN.

²¹ Uchwała SN z dnia 12 czerwca 1975 r., VI KZP 8/75 (OSP 1976, nr 5, poz. 98).

obowiązków, może przecież odnosić się jedynie do przedstawianych przez te strony okoliczności.

We wskazanej perspektywie powstaje więc zasadnicze pytanie o zachowanie staranności zawodowej przy sporządzeniu czynności notarialnej stwierdzającej dojsię do skutku czynności prawnej przez przyzmat celu, którym kierują się strony danej czynności²². W szczególności może to dotyczyć sytuacji, w których motywacja stron wykracza poza skutki określone prawem cywilnym, jak np. w przypadku przeniesienia własności nieruchomości rolnych w celu uzyskania renty strukturalnej.

Kolejna płaszczyzna staranności zawodowej dotyczy problemu sporządzenia czynności notarialnej sprzecznej z prawem (art. 81 pr. o not.)²³. Wątpliwości budzi pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym sprzeczność z prawem danej czynności ma miejsce, jeżeli czynność wprowadzicie jest ważna z punktu widzenia prawa, lecz naraża stronę na niekorzystne dla niej skutki ze względu na użyty język budzący wątpliwości co do treści złożonego oświadczenia²⁴.

Jako szczególny przykład deliktu dyscyplinarnego (wymieniony w art. 50 pr. o not.) traktowana jest „oczywista i rażąca obraza przepisów prawnych”. Konstrukcja naruszenia staranności zawodowej w szczególności odnosić się będzie do wyraźnie określonego w art. 50 pr. o not. (jako w zasadzie kwalifikowanej postaci przewinienia) „oczywistego i rażącego naruszenia prawa”.

Chodzi, rzecz jasna, o obrazę przepisów dokonaną przez notariusza w zakresie wykonywanych obowiązków zawodowych (w tym obowiązku staranności zawodowej), nie dotyczy natomiast naruszenia prawa poza sferą zawodową. Przepis art. 50 pr. o not. dotyczy wyłącznie obrazy przez notariusza przepisów prawa w ramach wykonywania obowiązków zawodowych²⁵.

Dopuszczenie się obrazy (rażącej i oczywistej) przepisów prawa bez związku z działalnością zawodową może być również uznane za delikt

²² A. O l e s z k o, *Prawo...*, s. 214.

²³ Zob. w szczególności E. D r o z d, *Odpowiedzialność notariusza w wypadku nieważnej (bezsuktecznej) czynności prawnej*, [w:] *III Kongres Notariuszy RP. Referaty i opracowania*, red. R. Szytk, Warszawa-Kluczbork 2006, s. 71-82.

²⁴ Z uzasadnienia wyroku SN z dnia 12 czerwca 2002 r., III KKN 694/00 (OSNC 2003, nr 9, poz. 124).

²⁵ Por. wyrok SN z dnia 15 września 2004 r., SNO 33/04 (LEX nr 472142).

dyscyplinarny, jednakże innego rodzaju – za uchybienie powadze lub godności zawodu²⁶.

Z pewną ostrożnością można wskazać na kryteria oceny „oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawnych” określone w orzecznictwie sądowym w odniesieniu do regulacji zawartej w art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych²⁷.

Określenie naruszenia prawa jako „oczywistego” powinno zostać odniesione do rodzaju, wagi i rozmiaru błędu popełnionego przy wykładni prawa. Obraza jest oczywista, gdy popełniony błąd jest łatwy do stwierdzenia i bez głębszej analizy można zastosować właściwy przepis, a rozumienie przepisu prawa nie powinno budzić wątpliwości u przeciętnej osoby o kwalifikacjach prawniczych²⁸.

Określenie „rażąca” odnosi się natomiast do skutków obrazy przepisów. Naruszenie „rażące” oznacza sytuację idącą dalej niż dopuszczenie się błędu oczywistego dla należycie wykształconego prawnika. Popełniony błąd musi też narażać na uszczerbek prawa i istotne interesy stron (oraz innych osób, dla których czynność ta może powodować skutki prawne – art. 80 § 2 *in fine* pr. o not.)²⁹.

Przewinienie dyscyplinarne (w postaci dopuszczenia się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa) polega na popełnieniu łatwego do stwierdzenia błędu w wykładni przepisu, którego rozumienie nie budzi wątpliwości u osoby o wykształceniu prawniczym, a skutki tego błędu są poważne³⁰. Przez rażącą i oczywistą obrazę prawa należy więc rozumieć sytuację, w której notariusz wykazuje się brakiem znajomości jasnego i niewątpliwego przepisu prawa.

²⁶ Por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2002 r., SNO 18/02 (LEX nr 470242).

²⁷ Tekst jedn.: Dz.U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 ze zm. Odniesienie orzecznictwa w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów do sytuacji notariusza musi nastąpić jednak z wyraźnym zastrzeżeniem. Na gruncie prawa o ustroju sądów powszechnych deliktem dyscyplinarnym jest jedynie „oczywista i rażąca obraza przepisów prawa” przez sędziego. W przypadku zaś podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej notariusza „oczywista i rażąca obraza przepisów prawa” stanowi szczególny przykład przewinienia dyscyplinarnego. Innymi słowy, naruszenie przez notariusza przepisów, które nie spełnia wskazanych cech, również może być traktowane jako delikt dyscyplinarnego.

²⁸ Wyrok SN z dnia 27 czerwca 2002 r., SNO 18/02 (LEX nr 470242).

²⁹ Z uzasadnienia cyt. wyżej wyroku.

³⁰ Wyrok SN z dnia 29 czerwca 2007 r., SNO 39/07 (LEX nr 471852).

Wskazanie w art. 50 pr. o not. jako przykładu przewinienia zawodowego oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawnych nie daje podstawy do stwierdzenia, że naruszenie przepisów prawnych, niestanowiące ich oczywistej i rażącej obrazy, zupełnie uwalnia od odpowiedzialności dyscyplinarnej. Podkreślenia jednak wymaga fakt, że chodzi tu o naruszenie przepisów, nie zaś o ewentualną błędną wykładnię prawa dokonywaną przez notariusza w konkretnej sprawie, w sytuacji gdy w nauce i orzecznictwie istnieją różnice w wykładni³¹.

Nie można jednak odnieść do notariusza odpowiedzialności, jeżeli dokona niewłaściwej wykładni przepisu, w odniesieniu do którego występują rozbieżności w poglądach, a w szczególności w orzecznictwie sądowym³².

W odniesieniu do zagadnień spornych notariusz jest jednak „zmuszony” do wyboru określonego poglądu (wyrażonego choćby w niejednolitym orzecznictwie sądowym). Nie może on ponieść odpowiedzialności, jeżeli przychylając się do odmiennego poglądu, organ stosujący prawo odniósł się odmiennie do danej sytuacji. W pewnym zakresie można zgodzić się z ogólnym poglądem, że każdy obywatel, który postąpi w sposób zgodny z orzeczeniem Sądu Najwyższego, musi mieć pełne podstawy do zasadnego przekonania, że nie tylko postępuje zgodnie z obowiązującym prawem, ale w szczególności, iż takie jego zachowanie nie może być ocenione jako przewinienie, w tym choćby zawodowe – dyscyplinarne³³.

Notariusz dokonujący czynności notarialnej nie może pozostawać w przeświadczeniu, że każde potencjalne naruszenie przepisów prawa – nawet tych, które w swej dyspozycji mają przesłanki o charakterze ocennym i są różnie rozumiane w judykaturze i literaturze, spowoduje jego odpowiedzialność dyscyplinarną³⁴.

³¹ Tak D. Celiński, *Odpowiedzialność dyscyplinarna...*

³² Por. A. Oleszko, *Prawo...*, s. 247.

³³ Wyrok SN z dnia 27 marca 2008 r., SDI 4/08. Sama teza – w kategoriach ogólnych zasad wydaje się być uzasadniona, niemniej stanowisko zajęte przez SN w okolicznościach przedmiotowego stanu faktycznego (udział notariusza w przetargu na „usługi notarialne”) budzi istotne i uzasadnione kontrowersje.

³⁴ Por. wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., SNO 6/07 (LEX nr 471840).